

# Czynniki konkurencyjności regionu: uwarunkowania rozwoju gospodarczego i społecznego

**Krzysztof Witkowski**, mgr  
Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

*Zamożność narodów tworzy się, a nie dziedziczy.*  
**Michael E. Porter**

Globalizacja gospodarki i jednoczesna stopniowa decentralizacja władzy publicznej — to dwa wyzwania, jakim muszą obecnie sprostać samorządy terytorialne. Powołane do zaspokajania zbiorowych potrzeb społeczności lokalnych i regionalnych, muszą się borykać z coraz większymi trudnościami, aby w możliwie najpełniejszej postaci zadanie to realizować. Gospodarka postindustrialna zintensyfikowała znaczenie takich czynników lokalizacji inwestycji jak dostępność komunikacyjna czy jakość i dostępność zasobów kapitału ludzkiego przy jednoczesnej marginalizacji czynników naturalnych. Jednocześnie nasilał się proces decentralizacji uprawnień administracji publicznej, wywołany niską efektywnością państwa centralistycznego. Wyrazem tego było również przeprowadzenie w Polsce reformy administracji publicznej, której zasadniczym celem było

**zwiększenie skuteczności i efektywności działania urzędów administracji publicznej, wykonywania usług publicznych oraz zarządzania finansami publicznymi na poziomie lokalnym<sup>1</sup>.**

Zmiana hierarchii ważności czynników lokalizacji inwestycji i jednoczesny radykalny wzrost odpowiedzialności władz lokalnych i regionalnych spowodowały wzrost zainteresowania z ich strony tymi metodami zarządzania, które gwarantowałyby lub przynajmniej zwiększałyby prawdopodobieństwo odnoszenia sukcesów w rywalizacji z innymi układami terytorialnymi zarówno w skali regionalnej, jak i ogólnokrajowej i światowej. Dynamiczny rozwój jednych regionów (np. Tarnowo Podgórne lub Nadarzyn) i jednoczesna marginalizacja znaczenia innych (np. gminy z terenu dawnego Zagłębia Dolnośląskiego) wręcz wymuszają aktywizację procesu zarządzania układem terytorial-

---

<sup>1</sup> Ocena nowego zasadniczego podziału terytorialnego państwa przygotowana przez MSWiA, w: „Samorząd Terytorialny” 2001 nr 4, s. 5.

nym poprzez transformację funkcji władz lokalnych — od bezwolnego redystrybutora budżetu centralnego do aktywnego uczestnika procesów wymiany z innymi podmiotami (mieszkańcy, przedsiębiorstwa, inne samorządy, inwestorzy, turyści itd.). Władze samorządowe wskutek swojej autonomizacji i decentralizacji systemu zarządzania państwem uzyskały znacznie większe możliwości realizacji aktywnej polityki regionalnej, mającej na celu poprawę warunków życia mieszkańców danego terytorium. Odbywa się to niejednokrotnie poprzez rywalizację z innymi jednostkami samorządowymi o lokalizację inwestycji centralnych lub komercyjnych, usytuowanie specjalnej strefy ekonomicznej czy też budowę autostrady, co skutkuje zmniejszeniem bezrobocia, wzrostem dochodów mieszkańców czy też poprawą poziomu ochrony zdrowia, dostępności do kultury itp. W rywalizacji tej samorządy wykorzystują szereg narzędzi znanych z zarządzania przedsiębiorstwem, takich jak reklama czy *public relations*. Zaczęto również w stosunku do jednostek samorządu terytorialnego używać słownictwa właściwego dotychczas tylko dla przedsiębiorstw — rynek, atrakcyjność, konkurencyjność.

Pod pojęciem konkurencyjności przedsiębiorstwa rozumiemy jego zdolność do osiągnięcia sukcesu w rywalizacji gospodarczej<sup>2</sup>. Za miernik konkurencyjności jednostki gospodarczej jest uważana długofalowa stopa zysku przezeń realizowana i oceniana względem określonych stanów z przeszłości lub względem innych jednostek gospodarczych. Mamy więc dość precyzyjnie określone — zarówno istotę konkurencyjności przedsiębiorstwa, jak i zmienną pozwalającą na określenie jej intensywności w ujęciu relatywnym. Powstałe więc pytanie, czy podobnie jak w przypadku przedsiębiorstw możemy mówić o konkurencyjności znacznie bardziej złożonych jednostek, jakimi są układy regionalne, takie jak państwa, województwa, powiaty czy gminy. Przeciwnikiem transpozycji konkurencyjności na grunt polityki regionalnej jest P. Krugman, który zdecydowanie odrzuca tezę o międzynarodowej konkurencyjności z uwagi na występujący jego zdaniem fakt, iż konkurencja między krajami jest grą o sumie niezerowej<sup>3</sup>. Pojawiające się jednak publikacje innych, również o światowej renomie autorów sugerują<sup>4</sup>, że w istocie rywalizacja regionów czy państw ma w dzisiejszym świecie daleko mniej idealistyczny, niż w ujęciu P. Krugmana, charakter. Powszechna rywalizacja immobilnych układów terytorialnych na wszystkich poziomach hierarchii (makro, mezo i mikro) o wysoce mobilny w warunkach globalizacji kapitał, przy jednoczesnej ograniczoności zasobów ostatecznego, z konieczności nabiera charakteru gry o sumie zerowej, gdzie wygrana jednego układu terytorialnego (np. pozyskanie inwestycji) oznacza przegraną innego — w najlepszym przypadku utrzy-

<sup>2</sup> D. Begg, S. Fischer, R. Dornbush, *Makroekonomia*, Warszawa 1996, s. 446.

<sup>3</sup> Za W. Jakóbiak, *Konkurencyjność gospodarki polskiej Stan i Perspektywy*, Materiały VII Kongresu Ekonomistów Polskich, Zeszyt 7, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2001, s. 4.

<sup>4</sup> Np. P. Kotler, S. Jatusripitak, S. Maesincee, *Marketing Narodów*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu Kraków 1999 lub M. Porter, *On Competition*, Harvard Business Press 1998.

manie *status quo*, a często wzrost bezrobocia i powolną marginalizację. Zatem powszechnie realizowane przenoszenie pojęcia konkurencyjności na grunt polityki regionalnej jest w pełni uzasadnione, pomimo występującego szeregu trudności natury aksjologicznej w bezpośredniej transpozycji pojęć i definicji związanych z konkurencyjnością<sup>5</sup>.

Pierwsza komplikacja to niejednoznaczne określenie regionu<sup>6</sup>. Problematyczne jest również precyzyjne określenie granic regionu. Zazwyczaj jako granice regionów przyjmowane są granice jednostek administracyjnych. Nie zawsze jednak odzwierciedlają one zróżnicowania występujących na danym terenie rzeczywistych więzi społecznych i ekonomicznych<sup>7</sup>. Problematyczne jest również zachowanie porównywalności regionów, co znalazło swoje odzwierciedlenie w Nomenklaturze Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych (NTS)<sup>8</sup> wprowadzonej na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 13 lipca 2000 r. Została ona opracowana na podstawie Nomenclature of Territorial Units for Statistics (NUTS) obowiązującej w Unii Europejskiej. Tworzone są w niej jednostki mogące nie mieć bezpośrednich odpowiedników w obowiązującym podziale administracyjnym — w przypadku Polski jest to poziom NTS 3 (NUTS 3 — wg UE) — obejmujące swoim zasięgiem kilka powiatów<sup>9</sup> — pozwalają one jednak na zachowywanie porównywalności poszczególnych układów terytorialnych.

Nawet w przypadku, jeżeli przyjmiemy za obowiązujący i względnie jednoznaczny określony system podziału terytorialnego (np. gminy, powiaty, NTS), to napotkamy zróżnicowaną wewnątrznie strukturę regionu<sup>10</sup>. Podkreślają ten fakt G. Gorzelak i B. Jałowiecki, wyróżniający dwa koherentne i dyfuzyjne obszary konkurencyjności regionu<sup>11</sup>:

<sup>5</sup> Por. *Uwarunkowania i strategie rozwoju w procesach integracji europejskiej*, Z. Mikołajewicz (red.), PTE Uniwersytet Opolski, KPZK PWN Opole 2000; *Konkurencyjność miast i regionów*, Z. Szymła (red.), Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków 2001.

<sup>6</sup> K. Kuciński, *Podstawy teorii rozwoju ekonomicznego*, Warszawa 1990; Z. Ziolo, *Znaczenie koncepcji regionu dla budowy strategii rozwoju*, w: *Rozwój i restrukturyzacja gospodarki regionalnej*, Akademia Ekonomiczna, Kraków 1996, s. 76–78.

<sup>7</sup> Przykładem regionu o znacznej wewnętrznej dyferencjacji może być województwo dolnośląskie, w którym możemy wyróżnić zarówno obszary o cechach właściwych dla regionów prosperujących (aglomeracja wrocławska), jak i regiony depresyjne (np. okolice Wałbrzycha).

B. Winiarski dla potrzeb polityki regionalnej wyróżnia cztery główne typy regionów Polski: regiony depresji — o wysokiej stopie bezrobocia i zastoju inwestycyjnym, regiony zagrożone recesją, regiony opóźnione w rozwoju — o niskiej atrakcyjności inwestycyjnej i niskim poziomie wewnętrznych czynników rozwoju oraz regiony prosperujące — por. B. Winiarski, *Strategie podnoszenia konkurencyjności regionów*, w: *Polityka budowy regionu konkurencyjnego*, M. Klamut (red.), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 2000, s. 9–23.

<sup>8</sup> *Rocznik statystyczny województwa podkarpackiego 2000*, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Rzeszów 2000, s. 473.

<sup>9</sup> Na przykład w województwie podkarpackim wyróżnione są dwa podregiony NTS 3 — rzeszowsko-tarnobrzeski oraz krośnieńsko-przemyski. Ponadto wyróżnia się poziomy: NTS 1 — obszar całego państwa, NTS 2 — województwa, NTS 4 — powiaty, NTS 5 — gminy. *Ibidem*, s. 473, 479.

<sup>10</sup> Z. Ziolo, *Model funkcjonowania struktury regionalnej*, w: *Uwarunkowania i strategie...*, *op. cit.* s. 119–129.

<sup>11</sup> G. Gorzelak, B. Jałowiecki, *Konkurencyjność Regionów*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2000 nr 1, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, Warszawa 2000, s. 7.

- konkurencyjność firm zlokalizowanych w danym układzie terytorialnym, w otwartej gospodarce światowej,
- konkurencyjność samych układów terytorialnych o nowy kapitał tworzący miejsca pracy i przynoszący dochód, o pracowników o najwyższych kwalifikacjach, zdolnych do wytwarzania innowacji i stosowania nowych zaawansowanych technologii oraz do zarządzania wielkimi korporacjami.

Bez trudu można zauważyć, że zmniejszenie poziomu zysku realizowanego przez określoną branżę w regionie nie musi oznaczać (choć może i często oznacza) wcale zmniejszenia konkurencyjności regionu jako całości, ponieważ spadek ten może być z powodzeniem zrekomensowany wzrostem dochodowości innej z branż obecnych w regionie. Natomiast obniżenie poziomu konkurencyjności układu terytorialnego w staraniach o pracowników posiadających wysokie kwalifikacje może w istotny sposób wpływać na konkurencyjność przedsiębiorstw oraz instytucji w nim zlokalizowanych.

S. Garelli<sup>12</sup> ujmuje konkurencyjność regionu poprzez określenie społeczeństwa konkurencyjnego jako takiego, które odnalazło dynamiczną równowagę między tworzeniem bogactwa a spójnością społeczną. Wskazuje tym samym zarówno na kontinuum procesu kształtowania pozycji konkurencyjnej (równowaga dynamiczna), jak i na wagę niekwantyfikowalnych więzi społecznych. Równie trudne byłoby określenie konkurencyjności oparte na macierzy czynników konkurencyjności kraju R. Farmera i B. Richmana<sup>13</sup> (którzy wymieniają czynniki konkurencyjności: polityczne, prawne, społeczno-kulturalne i ekonomiczne), ponieważ obejmuje ona zarówno w pełni mierzalne czynniki konkurencyjności, jak i niemierzalne, dla których możemy jedynie przyjąć układ (0; 1).

Próbie kwantyfikacji konkurencyjności regionów podjęła Komisja Europejska określając konkurencyjność jako

zdolność przedsiębiorstw, przemysłu, regionów, krajów i ponadnarodowych obszarów geograficznych, wystawionych na konkurencję międzynarodową, do osiągnięcia relatywnie wysokiego poziomu dochodów i zatrudnienia<sup>14</sup>.

Jako miernik przyjęto dekomponowaną stosownie do powyższej definicji wielkość PKB na jednego mieszkańca wyliczaną wg wzoru:

$$\frac{PKB}{M_o} = \frac{PKB}{M_z} \times \frac{M_z}{M_p} \times \frac{M_p}{M_o},$$

<sup>12</sup> Za L. Cybulski, *Edukacja a konkurencyjność regionów*, w: *Konkurencyjność regionów*, M. Klamut (red.), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1999, s. 137–139.

<sup>13</sup> Za W. Jakóbiak, *Konkurencyjność...*, op. cit., s. 4.

<sup>14</sup> *Sixth Periodic Report on the social and economic situation and development of the regions of the European Union*, Brussels, European Commission 1999, s. 32.

gdzie:  $PKB_R$  — Produkt Krajowy Brutto w regionie;  $M_O$  — liczba ludności ogółem w regionie;  $M_Z$  — liczba zatrudnionych w regionie;  $M_P$  — liczba ludności w wieku produkcyjnym w regionie.

Pierwszy z elementów charakteryzuje wydajność pracy w regionie, drugi odzwierciedla stopień aktywności zawodowej mieszkańców regionu, trzeci natomiast wskazuje na strukturę demograficzną ludności. Biorąc pod uwagę dwa pierwsze wskaźniki proponowane w Raporcie przez Komisję Europejską, wydawać by się mogło, iż są one względem siebie konkurencyjne, tzn. wzrost wydajności powinien za sobą pociągać nieuchronnie wzrost bezrobocia. Wg Raportu w krótkofalowej perspektywie mogą występować takie zjawiska, zwłaszcza w regionach objętych programami restrukturyzacji, jednak w dłuższej perspektywie są one względem siebie komplementarne. Ostatni z wymienionych wskaźników został pominięty w analizie jako niepodlegający wpływowi prowadzonej polityki regionalnej i mało znaczący dla międzyregionalnego zróżnicowania PKB na mieszkańca. To ujęcie modelowe w określonych warunkach struktur regionalnych może zostać zakłócone np. w wyniku aktywnej polityki regionalnej, która w istotny sposób może wpływać nie tylko na wielkość wypracowywanego w regionie PKB, ale również na strukturę demograficzną ludności przez wspieranie (lub hamowanie) procesów migracyjnych. Przykładem może być tutaj stanowisko niektórych krajów Unii Europejskiej w sprawie okresów przejściowych dla państw kandydujących w zakresie liberalizacji rynku pracy. Wskutek nacisków jednych państw (m.in. Niemcy, Austria) został ustalony siedmioletni okres przejściowy, a z kolei inne państwa (np. Dania) zapowiadają natychmiastowe otwarcie rynku pracy dla obywateli państw kandydujących po ich wejściu do Unii. Jednocześnie Niemcy wprowadzają u siebie ułatwienia imigracyjne dla pracowników niektórych specjalności (głównie z obszaru IT). Proces „importu” informatyków jednocześnie będzie oddziaływać na drugi i trzeci czynnik wyżej prezentowanego równania. Rozwój branży o wysokim udziale potencjału intelektualnego przyczynia się do dalszej poprawy pozycji konkurencyjnej państwa mierzonej PKB/mieszkańca. Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż właśnie wspomaganie procesów migracyjnych leżało u podstaw zasiedlania (i jednoczesnego rozwoju cywilizacyjnego) środkowych i zachodnich terytoriów USA.

Procesy migracyjne, jakie zachodziły i zachodzą zarówno w skali mikro-, jak i w skali globalnej, potwierdzają słuszność podejścia B. Winiarskiego definiującego

---

<sup>15</sup> Za B. Winiarski, *Konkurencyjność: Kryterium wyboru czy kierunek strategii i cel pośredni polityki regionalnej*, w: *Konkurencyjność regionów...*, op. cit., s. 9.

**konkurencyjność regionów jako zdolność regionów do przystosowywania się do zmieniających się warunków, pod kątem utrzymania lub poprawy pozycji w toczącym się również między regionami współzawodnictwie<sup>15</sup>.**

Dotyczyć to może zarówno rywalizacji o nowych mieszkańców, pozyskiwania środków z budżetu centralnego, środków pomocowych, przyciągania inwestycji prywatnych<sup>16</sup>, jak również inwestycji centralnych (np. budowa autostrad lub lokalizacja przejścia granicznego), lokalizacji Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Proces ten ma również swój wymiar finansowy, co tym bardziej upodabnia jednostkę samorządu terytorialnego do organizacji komercyjnej. Gminy francuskie, wydając na pozyskanie dużego inwestora kwotę ok. miliarda franków, otrzymują zwrot nakładów w ciągu zaledwie jednego roku<sup>17</sup>. Dzieje się to nie tylko za sprawą miejsc pracy generowanych przez pozyskaną nową inwestycję. Lokalizacja dużej firmy zaawansowanych technologii generuje trzy razy więcej miejsc pracy poza przedsiębiorstwem.

Nietrudno zauważyć, że *de facto* konkurencyjność regionu w świetle definicji Komisji Europejskiej określa konkurencyjność jego gospodarki. Zbliżone podejście do stanowiska Komisji Europejskiej w określaniu konkurencyjności państw prezentuje fundacja World Economic Forum<sup>18</sup>, której prace koncentrują się właśnie na wynikach osiąganych przez gospodarki poszczególnych krajów. Definiuje ona konkurencyjność gospodarki jako zdolność do wzrostu gospodarczego w średnim okresie, zdeterminowaną przez stopień otwarcia gospodarki, jakość funkcjonowania: rządu, sfery finansów, infrastruktury, technologii, zarządzania, rynku pracy i instytucji. Również raporty International Institute for Managerial Development przedstawiają konkurencyjność poszczególnych krajów, ale głównie w aspekcie sukcesów gospodarczych na podstawie analizy gospodarki krajowej, internacjonalizacji, pracy rządu, sektora finansowego, zarządzania, infrastruktury krajowej, nauki i techniki oraz zasobów ludzkich<sup>19</sup>.

Dlatego też wydaje się, że najpełniej istotę konkurencyjności układów terytorialnych określa przytoczona wyżej definicja B. Winiarskiego, chociaż może się pojawić zarzut jej zbyt ogólności i braku precyzji, jednak niezwykle złożony charakter, a tym samym konieczność wielostronnej analizy efektów współzawodnictwa regionów, nie pozwala na zawężenie zakresu przytaczanej definicji. Można jednak dokonać pewnej systematyzacji pojęć i czynników warunkujących konkurencyjność układów regionalnych.

Ponieważ w zdecydowanej większości przytaczanych definicji konkurencyjność jest określana jako proces, zdolność — zatem nie możemy przedsta-

<sup>16</sup> B. Winiarski, *Czynniki konkurencyjności regionów*, w: *Konkurencyjność regionów...*, *op. cit.*, s. 49.

<sup>17</sup> G. Gorzelak, B. Jałowiecki, *Konkurencyjność...*, *op. cit.*, s. 19.

<sup>18</sup> Za W. Jakóbką, *Konkurencyjność...*, *op. cit.*, s. 5.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 6.

wiać konkurencyjności określonej jednostki terytorialnej jako bieżącego odwzorowania jej czynników makroekonomicznych na tle takich samych wskaźników innych jednostek układu terytorialnego. Będzie to bowiem przedstawienie wyłącznie aktualnej pozycji konkurencyjnej tej jednostki. Konkurencyjność ma natomiast wymiar nie chwilowy, lecz co najmniej średniookresowy. Skutkuje to koniecznością przedstawiania konkurencyjności regionu w ujęciu dynamicznym. W. Jakóbiak, różnicując pojęcia pozycji konkurencyjnej i konkurencyjności, definiuje drugi składnik konkurencyjności, jakim jest obok pozycji konkurencyjnej — zdolność konkurencyjna<sup>20</sup>. Wypełnia ona lukę braku dynamicznego charakteru pozycji konkurencyjnej, a uwarunkowana jest przez endo- i egzogenne czynniki wzrostu i rozwoju, które W. Jakóbiak określa jako determinanty zdolności konkurencyjnej kraju. Schożdząc na niższe poziomy układów terytorialnych, możemy również zauważyć, że postulaty definiowane w tym zakresie dla całej gospodarki narodowej zachowują swoją słuszność i dla mniejszych jednostek terytorialnych. G. Gorzelak i B. Jałowiecki jako warunek konieczny prowadzenia analizy konkurencyjności jednostek terytorialnych stawiają jednak pewne ograniczenia. Pierwszym warunkiem jest władza konieczna do samodzielnego kształtowania warunków funkcjonowania znajdujących się na danym obszarze firm i prowadzenia działalności promocyjnej, drugim natomiast jest względna jednorodność układu terytorialnego z punktu widzenia powiązań między istniejącymi na jego terenie firmami<sup>21</sup>.

Wymogi te spełnia nawet najmniejsza jednostka administracyjna, jaką jest gmina, jednak z uwagi na to, iż określenia konkurencyjności dokonuje się w układzie względnym, konieczne jest zachowanie porównywalności przez właściwe określenie poziomu i zasięgu terytorialnego prowadzonej analizy, ponieważ nieliczne tylko polskie jednostki samorządu terytorialnego dysponują potencjałem konkurencyjnym porównywalnym w skali międzynarodowej. Dlatego też bardziej właściwym poziomem do porównań w skali kraju jest poziom NTS 2, czyli obecne województwa, a ocen konkurencyjności gmin należy dokonywać w skali województw. Taki poziom agregacji sprzyjać będzie uwzględnieniu efektów zewnętrznych, jakie nieuchronnie towarzyszą wszelkiej aktywności gospodarczej, a które wg B. Gruchmana również przypisane są do określonego miejsca w przestrzeni<sup>22</sup>.

Z uwagi na to, iż zdecydowana większość autorów zajmujących się omawianą tematyką używa do określenia konkurencyjności miar związanych z kreowanymi w regionie wartościami i tym samym koncentruje swoją uwagę na gospodarczych efektach polityki regionalnej, bardzo duże znaczenie dla konku-

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>21</sup> G. Gorzelak, B. Jałowiecki, *Konkurencyjność...*, op. cit., s. 8.

<sup>22</sup> B. Gruchman, *Geneza innowacyjnego paradygmatu rozwoju regionalnego*, w: *Polityka regionalna i jej rola w podnoszeniu konkurencyjności regionów*, M. Klamut i L. Cybulski (red.), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 2000, s. 115.

rencyjności regionu ma jego atrakcyjność inwestycyjną, pojmowana jako zbiór cech układu terytorialnego, które mają istotne znaczenie dla inwestora w procesie lokalizacji inwestycji. Atrakcyjność regionu dla inwestora jest więc pojęciem względnym i uzależnionym głównie od charakteru planowanej lub realizowanej inwestycji. Inwestor branży turystycznej będzie się oczywiście kierował zupełnie odmiennymi preferencjami niż inwestor w przemyśle wydobywczym, chociaż każdy z nich będzie brał pod uwagę zasoby środowiska naturalnego. Atrakcyjność inwestycyjna zależna jest nie tylko do branży, w jakiej prowadzi działalność przedsiębiorca, ale również od stopnia rozwoju samego regionu<sup>23</sup> — inne czynniki są wskazywane przez przedsiębiorców jako główne determinanty konkurencyjności regionu w regionach opóźnionych w rozwoju — dostępność kadr z wyższym wykształceniem, podatki lokalne oraz regulacje prawne. W przypadku regionów dynamicznie rozwijających się — struktura ta ulega zmianie. Na pierwszym miejscu przedsiębiorcy wymieniają: bliskość ośrodków szkoleniowych, dostępność kadry z wyższym wykształceniem, banki i firmy ubezpieczeniowe. Występuje jednak kilka czynników atrakcyjności wspólnych dla inwestorów nawet tak różnych branż jak teleinformatyka i przemysł ciężki. Ich uniwersalność pozwala na określenie atrakcyjności inwestycyjnej regionu. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową jako główne czynniki atrakcyjności wyodrębnia: chłonność rynku lokalnego, jakość rynku pracy, klimat społeczny, infrastrukturę techniczną, infrastrukturę otoczenia biznesu, dostępność komunikacyjną, dotychczasowy napływ inwestycji zagranicznych („skuteczność transformacji ustrojowej”), możliwości wypoczynkowe oraz aktywność marketingową władz samorządowych<sup>24</sup>. Podobne stanowisko prezentuje również Basil Kavalsky<sup>25</sup>, dyrektor Banku Światowego na Kraje Europy Środkowej i Kraje Bałtyckie. Jako czynniki atrakcyjności państwa wymienia on położenie geograficzne, funkcjonowanie prawa (także w aspekcie problemu korupcji i zwrotu należności za dostarczony towar), kulturę korporacyjną oraz dopasowanie infrastruktury do oczekiwań inwestora. Odmiennie cechy są akcentowane, jeśli region postrzegany jest nie jako miejsce inwestycji, lecz jako produkt turystyczny. Na pierwszy plan wysuną się czynniki związane ze stanem środowiska naturalnego, obecnością atrakcji turystycznych oraz dopasowanie infrastruktury turystycznej do oczekiwań klientów. Jak łatwo zauważyć, „dopasowanie oferty” do potrzeb grupy docelowej stanowi stały składnik atrakcyjności regionu, czyli czyni też również podmiot działalności marketingowej władz. Jest to tym bardziej istotne, że — jak twierdzą G. Gorzelak i B. Jałowiecki — zestaw czynni-

<sup>23</sup> M. Klamut, E. Passella, *Podnoszenie poziomu konkurencyjności regionów*, w: *Konkurencyjność regionów...*, *op. cit.*, s. 61–62.

<sup>24</sup> P. Swianiewicz, W. Dziemianowicz, *Atrakcyjność inwestycyjna miast powiatowych*, „Rzeczpospolita” 11.02.1999 oraz *Poznań dogania Warszawę*, „Rzeczpospolita” 04.01.2001.

<sup>25</sup> D.W., *Prognozy na 2001 r., Inwestycje Zagraniczne: czy warto w Polsce lokować kapitał*, „Rzeczpospolita” 02.01.2001.



ków lokalizacji zmienia się pod wpływem zmian zachodzących w gospodarce. Przekształcenia w dziedzinie techniki, technologii, ekonomii czy socjologii wywoływały również zmiany w zakresie hierarchii ważności kryteriów lokalizacji. Przejście od społeczeństwa industrialnego do społeczeństwa wiedzy wywołało gruntowne przemiany w tym zakresie. Niskie koszty siły roboczej ustąpiły miejsca kwalifikacjom potencjalnych pracowników. Koszty transportu zostały wyparte przez dostępność geograficzno-ekonomiczną, niskie podatki i opłaty zastąpione zostały przez kooperacyjne nastawienie władz samorządowych. G. Benko na podstawie analizy szeregu przypadków z całego świata, wyodrębnia sześć najbardziej istotnych czynników lokalizacji inwestycji z obszaru nowoczesnych technologii<sup>26</sup>:

- **Uroda pejzażu — warunki życia.** Metropolizacja życia gospodarczego sprzyja również rozwojowi procesów migracyjnych. Jednak o ile metropolie stanowią bardzo atrakcyjne miejsce zamieszkania z uwagi na zawodową stronę życia pracowników o najwyższych kwalifikacjach, o tyle dostrzegane są duże niedogodności życia w centralnych punktach aglomeracji. Redukcja tych niedogodności możliwa jest na posiadających dobrą dostępność komunikacyjną peryferiach wielkich miast. T. Markowski wskazuje ponadto na występujące wówczas zjawisko internalizacji cenowej efektów zewnętrznych<sup>27</sup>, znajdujące swoje odzwierciedlenie w zróżnicowaniu cen nieruchomości w zależności od odległości od centrum.
- **Infrastruktura transportowa.** W odróżnieniu od klasycznych wymogów lokalizacyjnych, obecnie istotną rolę odgrywa nie fakt niskich kosztów transportu, a wspomniana już wcześniej dostępność komunikacyjna. Nowoczesne metody zarządzania zmierzające do minimalizacji kosztów wytwarzania, wymuszają na przedsiębiorstwie gruntowną reorientację podejścia do kwestii logistycznych. Pozwalająca na minimalizację kosztów magazynowania metoda dostaw *just in time* wymusza na dostawcach całkowicie nowy wymiar jakości dostaw, które muszą być dostarczane w bardzo wąskim interwale czasowym. Utrzymanie ciągłości dostaw w ściśle określonych momentach wymaga jednak sprawnej sieci komunikacyjnej, łącznie z bliskością autostrady i lotnisk międzynarodowych. M. Porter idzie w swoich wywodach jeszcze dalej. Zauważa, że pomimo znacznych osiągnięć w zakresie łączności i transportu, które — jak by się mogło wydawać — powinny zmniejszać znaczenie lokalizacji przedsiębiorstw niektórych branż, rosnące znaczenie regionalnych gron (*cluster*) biznesu, konieczność zapewnienia wysokiej jakości obsługi klientów i ściśle partnerskie stosun-

<sup>26</sup> Za G. Gorzelak, B. Jałowiecki, *Konkurencyjność...*, *op. cit.*, s. 13.

<sup>27</sup> T. Markowski, *Zarządzanie rozwojem miast*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 83.

<sup>28</sup> M. Porter, *Конкуренция*, Издательский Дом «Вильямс», Санкт-Петербург, Москва, Киев 2001, s. 390.

ki między dostawcą i odbiorcą, czynią właściwy wybór miejsca lokalizacji inwestycji jeszcze ważniejszym, niż miało to miejsce dotychczas<sup>28</sup>.

- Usługi i polityczny klimat działalności gospodarczej. Rządy wielu krajów, w tym także i Polski, stosują szeroki wachlarz środków wspierania działalności gospodarczej na ich terenie: od bezpośrednich interwencji kapitałowych (dotacje do działalności, dotacje do szkoleń) do stosowania różnego rodzaju ulg podatkowych (np. w formie SSE). Środowisko okołobiznesowe, świadczące różnego rodzaju usługi dla sfery przedsiębiorstw, również może w wydatny sposób podnosić atrakcyjność regionu w oczach potencjalnego inwestora. Koncentracja potencjału przemysłowego sprzyja również uzyskiwaniu efektu skali i efektu synergii w działalności tych przedsiębiorstw. Nie bez znaczenia jest również element ludzki w całym procesie lokalizacji inwestycji. Jeśli popatrzymy na mapę Polski z oznaczonym potencjałem rozwojowym, bez trudu zauważymy jego koncentrację na zachód od Wisły<sup>29</sup>. Kluczową rolę odgrywa tutaj zapewne nie tyle położenie geograficzne, ile raczej pozytywny klimat dla przedsiębiorczości. Trudno bowiem stwierdzić, że występuje zależność od położenia względem nurtu Wisły, natomiast można z łatwością udowodnić tezę, że tam, gdzie władze w rzeczywistości (a nie wyłącznie formalnie) zabiegają o inwestorów poprzez maksymalne ułatwienie procedur, tam się oni pojawiają. Przykładem może być wspomniana już lokalizacja Centrum Logistycznego TC Dębica w Tarnowie. Brak dostatecznej determinacji w dążeniu do lokalizacji inwestycji w Dębicy ze strony władz miasta, w połączeniu z negatywnym nastawieniem części mieszkańców, spowodowały podjęcie przez władze przedsiębiorstwa decyzji o budowie Centrum w Tarnowie. Tam, zamiast piętujących się przed inwestorem trudności natury formalnej, napotkał on daleko idącą pomoc ze strony pracowników wyspecjalizowanej komórki Urzędu Miasta. Efektem było wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Centrum już po miesiącu od daty złożenia wniosku o wydanie zezwolenia na budowę.
- Kapitał ludzki — możliwość pozyskania pracowników o odpowiednich kwalifikacjach oraz koszty pracy związane z ich zatrudnianiem stanowią jeden z podstawowych czynników lokalizacji inwestycji. Na wzrost znaczenia i szczególną rolę tego czynnika konkurencyjności w aspekcie procesów globalizacji i informatyzacji życia gospodarczego wskazuje L. Cybulski<sup>30</sup>. Na konieczność kształtowania środowiska sprzyjającego rozwojowi społeczności lokalnej wskazują również Ph. Kotler, D. Haider i I. Rein, któ-

<sup>28</sup> *Ranking powiatów 2001*, „Rzeczpospolita”, 03.10.2001, s. A10.

<sup>30</sup> L. Cybulski, *Edukacja...*, *op. cit.*, s. 137–139.

<sup>31</sup> Ph. Kotler, D. H. Haider, I. Rein, *Marketing Places*, Free Press New York 1993, s. 72–79. Oprócz rozwoju społeczności (*community development*) autorzy również wymieniają następujące czynniki rozwoju miejsca: architektura miasta (*urban design*), planowanie przestrzenne (*urban planning*), rozwój ekonomiczny (*economic development*) oraz strategiczne planowanie marketingowe (*strategic marketing planning*).

rzy właśnie rozwój społeczności wymieniają jako pierwszy wśród czynników rozwoju terytorialnego<sup>31</sup>.

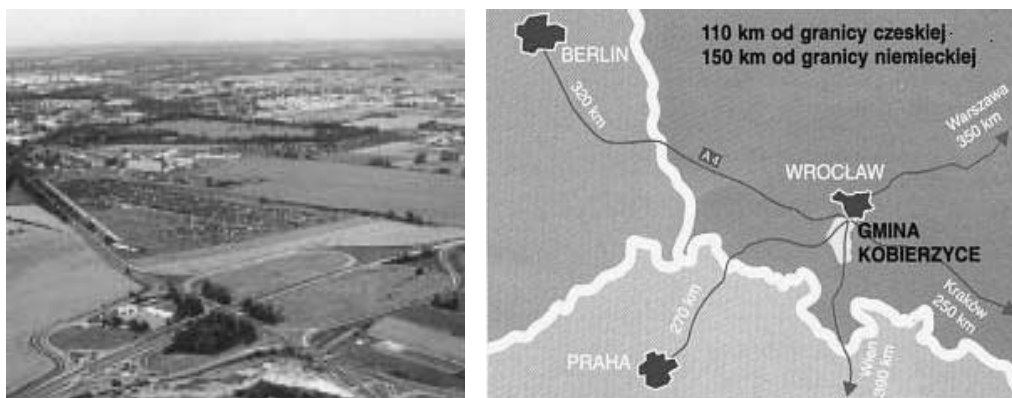
- **Zaplecze naukowe** (szkoły wyższe i instytuty badawcze) — jest to element bezpośrednio związany z sytuacją na rynku pracy. Obecność uczelni zapewnia stały dopływ wysoko wykwalifikowanych kadr, a zaplecze naukowe umożliwia szybszy rozwój przedsiębiorstw przez praktyczne zastosowanie efektów ich prac naukowych.

Jakiego znaczenia nabrały w dobie globalizacji i metropolizacji dwa ostatnie elementy atrakcyjności inwestycyjnej regionu, świadczy dobitnie przypadek Delphi Krosno. Produkująca elementy zawieszania firma (sprywatyzowana Fabryka Amortyzatorów w Krośnie), ma dogodne położenie przy południowej obwodnicy miasta. Dysponuje również wolnym od zabudowy terenem, aby wybudować nawet kilka budynków biurowych. Jednak Zarząd Delphi, podejmując decyzję o lokalizacji Centrum Technologicznego, wybrał Kraków. Niemal wszystkie kryteria lokalizacyjne obowiązujące w latach sześćdziesiątych — m.in. łatwość naboru siły roboczej, koszty robocizny, możliwość nabycia nieruchomości, łatwość nabycia surowców, koszty transportu, niskie podatki, specjalizacja lokalnego przemysłu<sup>32</sup>, musiały ustąpić w procesie decyzyjnym współczesnym kryteriom, z których jako najważniejsze wymieniano kwalifikacje potencjalnych pracowników oraz bliskie położenie szkół wyższych i instytucji badawczych (zwłaszcza AGH).

Alfred Weber określił czynnik lokalizacji jako określoną korzyść uzyskiwaną przez przedsiębiorcę z tytułu zlokalizowania prowadzonej działalności gospodarczej w danej miejscowości. Odzwierciedlona jest ona w różnicy kosztów prowadzenia działalności pomiędzy daną miejscowością a inną możliwą lokalizacją. W klasycznym ujęciu wymieniane były takie czynniki jak bliskość rynków zbytu, baza surowcowa, zasoby siły roboczej i czynnik aglomeracji. Obecnie wskutek rozwoju nauki i techniki coraz większą rolę odgrywają w gospodarce przedsiębiorstwa bazujące na wiedzy oraz sektor handlu i usług, postępuje zatem minimalizacja znaczenia czynnika bazy surowcowej. Globalizacja przyczynia się do zmniejszania znaczenia odległości przy podejmowaniu decyzji lokalizacyjnych. Zwiększa się natomiast znaczenie dostępności komunikacyjnej, czyli położenia w pobliżu głównych szlaków komunikacyjnych, magistralnych linii kolejowych czy lotnisk<sup>33</sup>. Znajduje to swoje odzwierciedlenie nie tylko w podejmowanych decyzjach lokalizacyjnych. Można na przykład wskazać na rozwój procesów inwestycyjnych w podwrocławskiej gminie Kobierzyce czy wybór Tarnowa na miejsce lokalizacji Centrum Logistycznego TC Dębica — ale dostrzegają to również specjaliści od promocji regionów, podkreślając ten fakt w materiałach reklamowych, co odzwierciedlają np. poniższe fragmenty stron internetowych gminy Kobierzyce (rys. 1).

<sup>32</sup> G. Gorzelak, B. Jałowiecki, *Konkurencyjność...*, *op. cit.*, s. 12.

<sup>33</sup> Znaczenie tego czynnika podkreśla większość z cytowanych już wcześniej autorów.



**Rys. 1.**

Fragment stron internetowych gminy Kobierzyce ([www.ug.kobierzyce.pl](http://www.ug.kobierzyce.pl))

Biorąc pod uwagę, iż konkurencyjność regionu jest pojęciem określającym zdolność do przystosowywania się regionu do zmieniających się warunków zewnętrznych, należy również rozstrzygnąć problem procesów innowacyjnych w regionie. Wg T. Markowskiego konkurencyjność regionu zależy w głównej mierze od sprawności regionalnego systemu innowacyjnego, rozumianego jako zbiór firm i instytucji wzajemnie powiązanych na wydzielonym terytorium, działających na rzecz procesu innowacji i postępu technologicznego w gospodarce<sup>34</sup>. Istotnym, według T. Markowskiego, składnikiem tego systemu są obok firm, instytucji okołobiznesowych i infrastruktury — uwarunkowania społeczno-kulturowe obejmujące kulturę pracy, organizację i tradycję gospodarstw domowych. Również Guinet<sup>35</sup> głosi, że innowacje tylko w wyjątkowych przypadkach zależą wyłącznie od technologicznego *know-how*, i są zjawiskiem społecznym. G. Gorzelak, uznając konieczność umacniania konkurencyjności opartej na innowacji, na podstawie wyników badań nad rozwojem lokalnym w Polsce, określa sześć endogennych czynników rozwoju<sup>36</sup>:

- Lider lokalny, posiadający umiejętność planowania strategicznego i zdolny do konsolidacji wokół swojej osoby lokalnych elit skłonnych do wprowadzenia tych zamierzeń w życie. Słuszność tego potwierdza również *casus* Kobierzyc, gdzie dzięki wytrwałości i determinacji wójta gminy — mało znana wcześniej podwrocławska gmina systematycznie od połowy lat dziewięćdziesiątych zajmuje wysokie miejsca w rankingach polskich gmin — w rankingu gmin o największych wydatkach inwestycyjnych 5. miejsce

<sup>34</sup> T. Markowski, *Zarządzanie...*, op. cit., s. 109.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 110.

<sup>36</sup> G. Gorzelak, *Zewnętrzna interwencja jako czynnik rozwoju regionalnego*, w: „Studia Regionalne i Lokalne” 2000 nr 3, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego UW, Sekcja Polska, Regional Studies Association, Warszawa 2000, s. 101.

<sup>37</sup> W. Surażska, *Złota setka*, „Rzeczpospolita”, 31.05.2001.

w roku 2000, 12. w roku 2001, w rankingu gmin o największych dochodach *per capita* w roku 1999 — 8. miejsce<sup>37</sup>.

- Elita lokalna — skupiająca animatorów życia publicznego, zdolna do poparcia prorozwojowej strategii działania, niekierująca się partykularnymi interesami.
- Umacniające poczynania lidera i elity instytucje lokalne, zdolne do podtrzymania osiągniętych wyników nawet po gruntownych zmianach w składzie lokalnego establishmentu.
- Zintegrowana społeczność miejscowych przedsiębiorców skłonna do współpracy z władzami samorządowymi.
- Aktywna społeczność lokalna, bez fundamentalnych podziałów politycznych i terytorialnych — jest to bardzo problematyczne i wyraźnie widoczne w nienależącym do gospodarczej czołówki Polski województwie podkarpackim, gdzie bardzo wyraźnie są zaznaczone linie podziału politycznego.
- Skłonność do współpracy międzygminnej.

Na wagę czynników społecznych w kształtowaniu poziomu konkurencyjności regionu wskazuje również R. Putnam, który — na podstawie badań przeprowadzonych we Włoszech — jednoznacznie wskazuje na tradycje obywatelskie jako prognostyk dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego<sup>38</sup>.

Wszystkie wymienione wyżej czynniki społeczne, chociaż nie stanowią bezpośrednio elementu atrakcyjności inwestycyjnej *sensu stricto*, jednak w istotny sposób wpływają na efektywność wykorzystania napływających do regionu środków zewnętrznych. Zatem pojęcie konkurencyjności regionu należy uzupełnić o termin zdolności do absorpcji środków zewnętrznych<sup>39</sup>. Tylko w przypadku korzystnego klimatu społecznego pozyskiwane środki zewnętrzne znajdą dostateczne oparcie dla wytworzenia w regionie efektów synergicznych, a dzięki możliwej wówczas internalizacji korzyści zewnętrznych będą również umacniać konkurencyjność regionalnych struktur gospodarczych.

Wyróżnić możemy dwa poziomy absorpcji.

**Absorpcja bierna.** Jest to zdolność regionu do przyjęcia pozytywnej odpowiedzi rynków docelowych na podejmowane przez samorząd działania promocyjne. Posiadając odpowiednio ukształtowany produkt — region w postaci: warunków naturalnych, terenu, obiektów, budynków, infrastruktury technicznej i komunikacyjnej, obudowany warstwą usług kulturalnych, oświatowych, zdrowotnych oraz posiadający określone zasoby pracy i potencjał intelektualny — samorząd jest w stanie obsłużyć zapotrzebowanie pojawiające się ze strony grup docelowych. Potencjalny inwestor otrzyma zezwolenie na budowę zakładu przemysłowego lub hipermarketu, wybuduje obiekt

<sup>38</sup> R. Putnam, *Demokracja w działaniu*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1995, s. 238.

<sup>39</sup> Por. m.in. A. Łukaszewicz, *Czynniki i siły adaptacyjne i absorpcyjne w rozwoju społeczno-gospodarczym*, PWE, Warszawa 1975.

i będzie prowadził zamierzoną wcześniej działalność gospodarczą. Utworzone zostaną w ten sposób dodatkowe miejsca pracy, co zmniejszy bezrobocie i podniesie tym samym jakość życia mieszkańców regionu. Uważny obserwator zauważy jednak, że przytoczony wyżej proces jest mało efektywny. Nie są wykorzystywane żadne możliwości uzyskania dodatkowych korzyści wynikających z faktu lokalizacji w regionie inwestycji. Drugi poziom absorpcji — *absorpcja czynna* — oznacza nie tylko zdolność do przyjęcia odpowiedzi adresatów działań, ale ponadto zdolność do kreowania i rozwoju skutków tych działań przez wykorzystanie i wzmacnianie efektu synergicznego. Wykorzystanie skromnych środków unijnych w gminie Dukla na szkolenie z zakresu agroturystyki zaowocowało utworzeniem w 1998 roku czterech gospodarstw agroturystycznych. W roku 2000 ich liczba była przeszło trzy razy większa, ponieważ pozytywny przykład pionierów oraz wzajemne uzupełnianie się oferty gospodarstw sprzyjały popularyzacji idei. Pozyskanie inwestora to również szerokie możliwości rozwoju dla lokalnego biznesu poprzez kooperację z inwestorem zarówno na etapie budowy, jak i działalności gospodarczej. Z firmą TC Dębica współpracuje obecnie ok. 150 lokalnych przedsiębiorstw, część z nich ma nadzieję przejąć Tarnów w następstwie zmiany lokalizacji Centrum Logistycznego dla koncernu Goodyear.

O ile czynniki konkurencyjności i biernej zdolności absorpcyjnej mają charakter materialny, o tyle trzeci element wartości regionu — aktywna zdolność absorpcyjna — jest zdominowany przez element mentalnościowy. Przychylność dla inwestora, powszechna w regionie gościnność dla turystów, tzw. *good will*, czyli dobra wola mieszkańców i pracowników urzędów i instytucji w mieście, przedsiębiorczość mieszkańców, są dla sukcesu rozwojowego regionu równie ważne jak kapitał finansowy. Otwiera to nowe możliwości, ale jednocześnie stawia nowe wyzwania władzom samorządowym, które w swoich działaniach muszą brać pod uwagę zmiany nastrojów społecznych oraz możliwe społeczne skutki podejmowanych decyzji. Przykład Centrum Logistycznego TC Dębica świadczy o konieczności dokładnego przewidywania reakcji mieszkańców na podejmowane, niekiedy bardzo kontrowersyjne, decyzje władz. Brak odpowiednich działań zapobiegawczych, stanowiących zogniskowany na mieszkańcach *marketing-mix* megaprojektu, jakim jest miasto, doprowadził do skutecznego zablokowania przez mieszkańców procesu inwestycyjnego o wartości 100 mln USD i związanego bezpośrednio ze 150 miejscami pracy w mieście z 16-procentowym bezrobociem.

H. Smyth wskazuje również na wielką rolę, jaką w rozwoju regionalnym odgrywają „lokomotywy rozwoju”<sup>40</sup>. Odgrywają one znaczącą rolę w procesie rewitalizacji regionu, umożliwiając kolejne inwestycje i stanowiąc narzędzie marketingowe regionu (lub miasta). Jednocześnie H. Smyth podkreśla, iż

<sup>40</sup> H. Smyth, *Marketing the City. The role of flagship developments in urban regeneration*, E & FN SPON, London 1994, s. 5.

<sup>41</sup> H. Smyth, *Marketing...*, *op. cit.*, s. 21.

z uwagi na rolę marketingową, jaką odgrywają dla miasta czy regionu zlokalizowane w nim przedsięwzięcia — lokomotywy rozwoju, mogą, lecz nie muszą być przedsięwzięciami samofinansującymi się<sup>41</sup>. Natomiast władze samorządowe winny być szczególnie zainteresowane obecnością i dobrym funkcjonowaniem takich lokomotyw rozwoju, z uwagi na stymulowanie przez nie rozwoju całego regionu, a nie wyłącznie jednej sfery produkcji czy usług. Jako jeden z przykładów pozytywnej roli, jaką może odegrać lokomotywa rozwoju, H. Smyth przytacza The International Convention Centre in Birmingham (ICC). Dzięki temu projektowi przekształcono miasto z upadającym przemysłem ciężkim i związanymi z tym problemami społecznymi (liczba osób pracujących w mieście w latach 1981–1987 spadła z 304 tys. do zaledwie 159 tys.)<sup>42</sup> w międzynarodowe centrum kulturalne i konferencyjne. Budowa ICC stała się jednocześnie stymulatorem realizacji innych projektów inwestycyjnych, takich jak Hyatt Regency Hotel czy National Indoor Arena (hala sportowa na 13 tysięcy widzów wraz z niezbędną infrastrukturą — parking, minisklepy etc.).

### **Pozycja konkurencyjna polskich województw i jej główne determinanty**

Analizując poszczególne miary pozycji konkurencyjnej regionu proponowane przez B. Winiarskiego w kontekście miernika konkurencyjności zaproponowanego przez Komisję Europejską dla polskich układów terytorialnych, jakie stanowią województwa utworzone w wyniku reformy administracyjnej kraju, można zauważyć istniejące między nimi istotne statystycznie korelacje. Szczególnie silną zależność z PKB/mieszkańca wykazują liczba inwestycji zagranicznych ( $\rho = 0,94$ ,  $t = 10,688$ ) oraz wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ( $\rho = 0,92$ ,  $t = 8,878$ ). Ponieważ wysokość przeciętnego wynagrodzenia jest pochodną sytuacji na rynku pracy, a na ten właśnie rynek wywiera także wpływ obecność firm zagranicznych, to zasadne jest sformułowanie wniosku, iż podstawową determinantą konkurencyjności regionu jest liczba pozyskiwanych przezeń bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Znajduje to potwierdzenie w danych statystycznych dotyczących polskich województw, gdzie najwyższy współczynnik korelacji odnotowujemy właśnie pomiędzy  $PKB_{PC}$  ( $PKB$  per capita) a liczbą inwestycji zagranicznych w poszczególnych województwach.

Łatwo dostrzec, że migracja w województwie wykazuje związek zarówno ze stopą bezrobocia, jak i względny PKB w województwie. Wyjątek co do zależności stopy bezrobocia i salda migracji stanowią województwa śląskie i opolskie, z uwagi na szczególnie wysoki stopień migracji zewnętrznej do Niemiec. Jeśli uwzględnimy tę okoliczność w analizie, to i tak już wyraźny związek pomiędzy saldem migracji a względny PKB w poszczególnych województwach umacnia się i wynosi 0,806 ( $t = 5,102$ ). Jak widać, w przypadku polskich

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 128.

województw cechy te wykazują istotną korelację liniową, zatem pomijanie tego czynnika przez Komisję Europejską, jako niepodlegającego polityce regionalnej nie wydaje się być podejściem właściwym. Aktywna polityka regionalna może w istotny sposób wpływać na strukturę demograficzną ludności poprzez wspieranie (lub hamowanie) procesów migracyjnych, a zatem pośrednio wywierać wpływ na wielkość PKB *per capita*.

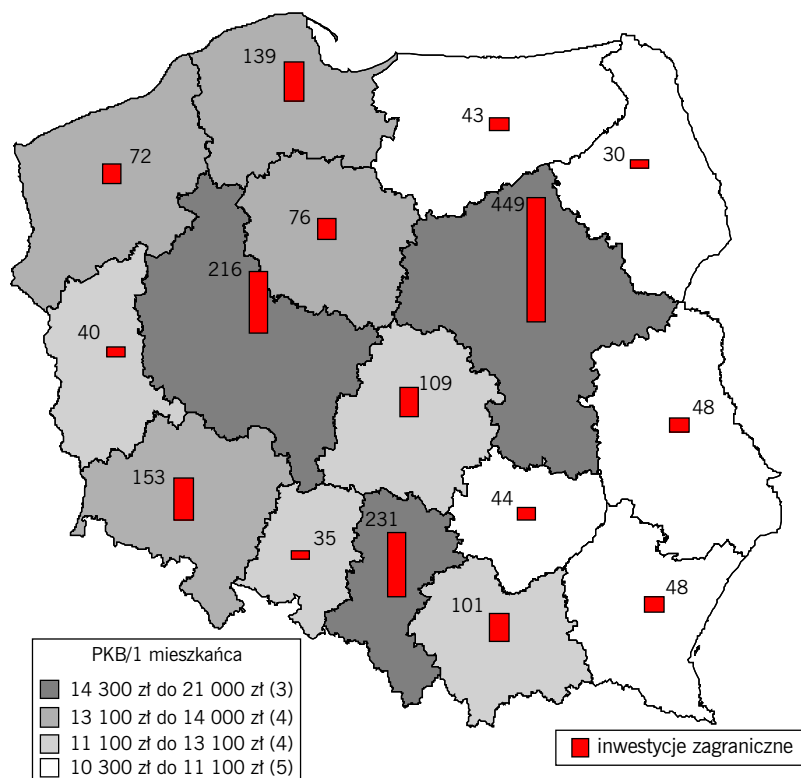
**Tabela 1.**

Niektóre wskaźniki rozwoju społeczno-gospodarczego województw na rok 1998

Lp.	Województwo	Saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały na 1000 ludności	Ludność (tys.)	Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto	Inwestycje zagraniczne do roku 1998 (liczba)	PKB na 1 mieszkańca (zł)
1	dolnośląskie	-0,7	2977,6	1195 zł	153	14 290
2	kujawsko-pomorskie	-0,2	2100,8	1094 zł	76	13 193
3	lubelskie	-1,0	2234,9	1100 zł	48	10 383
4	lubuskie	0,0	1023,5	1096 zł	40	13 062
5	łódzkie	-0,5	2653,0	1097 zł	109	12 682
6	małopolskie	0,4	3222,5	1153 zł	101	13 029
7	mazowieckie	1,1	5070,0	1524 zł	449	20 920
8	opolskie	-1,9	1088,3	1143 zł	35	12 635
9	podkarpackie	-0,7	2126,0	1069 zł	48	10 866
10	podlaskie	-0,7	1222,7	1109 zł	30	10 926
11	pomorskie	0,3	2192,3	1180 zł	139	14 129
12	śląskie	-1,5	4865,5	1365 zł	231	16 014
13	świętokrzyskie	-1,7	1322,8	1096 zł	44	11 056
14	warmińsko-mazurskie	-1,3	1465,6	1048 zł	43	10 986
15	wielkopolskie	0,5	3355,3	1165 zł	216	15 141
16	zachodniopomorskie	-0,3	1732,8	1146 zł	72	13 980
	Polska	-0,3	38 653,6	1233 zł	1834	1697
	współczynnik korelacji $\rho =$	0,584	0,787	0,922	0,944	1,000

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z *Rocznik statystyczny...*, s. 38 oraz [www.paiz.gov.pl](http://www.paiz.gov.pl).



**Rys. 2.**

**Rozkład terytorialny PKB/1 mieszkańca oraz liczba inwestycji zagranicznych**

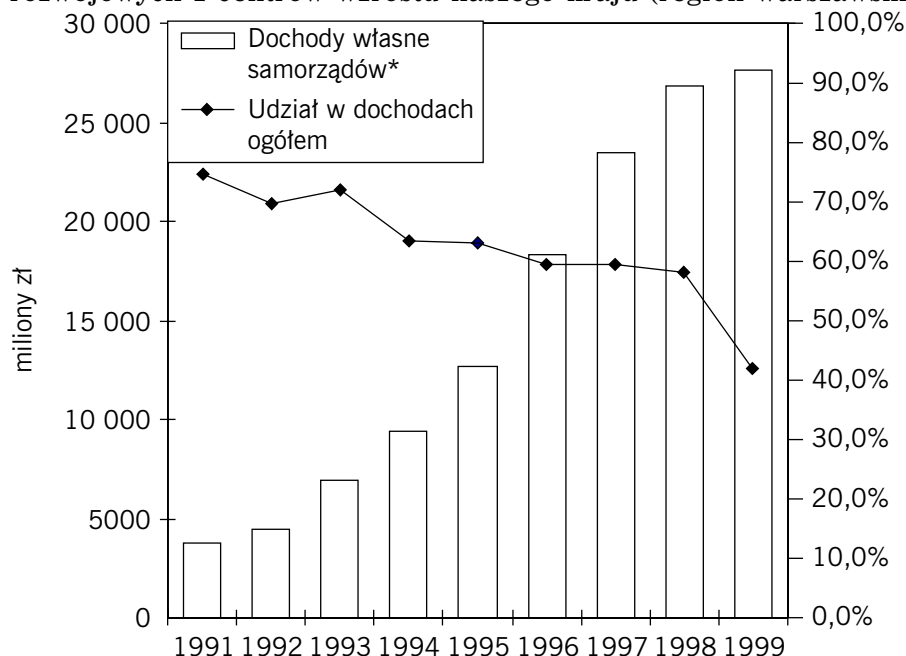
Źródło: opracowanie własne na podst. danych GUS i PAIZ.

Niestety, możemy również zaobserwować i negatywne zjawiska związane z napływem inwestycji zewnętrznych. Wyraźnie widać na rys. 2. koncentrację inwestycji w najlepiej rozwiniętych regionach wokół ośrodków metropolitalnych — woj. mazowieckie (Warszawa), wielkopolskie (Poznań), śląskie (aglomeracja śląska), dolnośląskie (Wrocław). Jest to proces zgodny z teorią polaryzacji F. Perroux definiującej przyciągające i sprzyjające koncentracji czynników produkcji „bieguny wzrostu”<sup>43</sup>, w których następuje kumulatywne sprzężenie czynników wzrostu, przy jednoczesnej kumulacji czynników depresji w regionach słabych. Jest to jednak trudne do pogodzenia z postulowaną przez wiele ośrodków strategią zrównoważonego rozwoju. Sens takiej strategii podważają G. Gorzelak i B. Jałowiecki, którzy podkreślają, iż rozwój z samej natury rzeczy jest niezrównoważony, a zrównoważony jest jedynie bezruch<sup>44</sup>. W związku z tym jednostki samorządu terytorialnego szczególną uwagę

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>44</sup> G. Gorzelak, B. Jałowiecki, *Metodologiczne aspekty strategii rozwoju regionu na przykładzie województwa lubuskiego*, w: „Studia Regionalne i Lokalne” 2000 nr 3, s. 50.

powinny zwracać na obecność na swoim terenie tzw. lokomotyw rozwojowych, dzięki którym będzie możliwe przełamanie dotychczasowych tendencji w tym zakresie. Jest to szczególnie istotne wobec faktu, iż dochody własne samorządu są ściśle skorelowane z rozwojem gospodarczym jednostki terytorialnej. Wciąż znaczący udział dochodów własnych w budżecie jednostek samorządowych — pomimo reformy administracyjnej, która wydaje się przynosić efekty zupełnie odwrotne do zamierzonych (rys. 3.) — i ich korelacja z rozwojem gospodarczym są głównym uwarunkowaniem pogłębiania się różnic pomiędzy regionami prosperującymi a regionami depresji i regionami opóźnionymi w rozwoju<sup>45</sup>. Słaba efektywność rządowej polityki regionalnej zakładającej zrównoważony rozwój gospodarczy kraju, brak widocznej dyfuzji procesów rozwojowych z centrów wzrostu naszego kraju (region warszawski, po-



znański, wrocławski, krakowski, katowicki, gdański) są głównymi czynnikami sprzyjającymi wzrostowi znaczenia polityki regionalnej prowadzonej na szczeblu lokalnym i regionalnym w celu budowania bogactwa regionalnego i trwałego umacniania zdolności konkurencyjnej układów terytorialnych.

### Rys. 3.

#### Dochody własne samorządów w latach 1991–1999

\* W latach 1991–1998 do dochodów własnych zaliczono również udział w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa. W 1999 roku dochody własne objęły bowiem tę kategorię dochodów samorządowych.

<sup>45</sup> Szczegółowo typologię regionów rozwija B. Winiarski, *Strategie podnoszenia konkurencyjności regionów*, w: *Polityka...*, op. cit., s. 13–22.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

